

Dr hab. Jacek Górski, prof. UPJP2
Instytut Historii i Dziedzictwa Kulturowego
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie
Muzeum Archeologiczne w Krakowie

Recenzja pracy doktorskiej magister Joanny Ślagi
pt. *Muzea uczelniane – dzieje, kolekcje, działalność.*
Model ochrony kolekcji i tworzenia jednostki muzealnej
w strukturze szkoły wyższej na przykładzie Uniwersytetu Jagiellońskiego

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska magister Joanny Ślagi pt. *Muzea uczelniane – dzieje, kolekcje, działalność. Model ochrony kolekcji i tworzenia jednostki muzealnej w strukturze szkoły wyższej na przykładzie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, została napisana w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Promotorem jest prof. dr hab. Jan Święch. Dzieło liczy 283 strony i składa się z trzech numerowanych rozdziałów poprzedzonych obszernym Wstępem. Ostatnia część doręczonego mi pliku w formacie PDF zawiera Zakończenie, Bibliografię, Wykaz materiału ilustracyjnego oraz streszczenia w języku polskim i angielskim oraz Aneks. Przedmiot rozprawy p. Joanny Ślagi nie jest dla recenzenta niespodzianką. Doktorantka znana jest w środowisku jako niezwykle aktywny muzealnik znany zarówno z działalności społecznej w kilku organizacjach, jak i z pracy naukowej. Dysertację traktuję jako ukoronowanie jej osiągnięć w ramach pracy w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz zainteresowań i kompetencji prawniczych oraz związanych z meandrami inwentaryzacji muzealnej. Niewątpliwie autorka rozprawy jest specjalistką we wszystkich wymienionych dziedzinach.

We wstępie Doktorantka dokonała wprowadzenia w problematykę tzw. muzeów uczelnianych oraz zarysowała ich specyfikę. Zgodnie z konwencją omówiła też problematykę pracy. Za istotny problem badawczy uznała „...porównanie muzeów i kolekcji szkół wyższych oraz działalności prowadzącej do ochrony naukowego dorobku z innymi kolekcjami historycznymi oraz działalnością regularnych muzeów” (s. 7). Cel rozprawy to charakterystyka

muzeów i kolekcji zabytkowych będących w zasobach szkół wyższych. Powyższa problematyka, zgodnie z zapowiedzią, została zaprezentowana na szerokim tle podobnych instytucji na świecie. Zauważona została specyfika muzealnictwa w rzeczywistości uczelni – organizacji powołanej programowo do działalności naukowej. O ile jednak biblioteki i archiwa stanowią niekwestionowane i ważne części uczelni wyższych, to jednostki muzealne lub zbiory pozostające poza takimi strukturami, dopiero czekają na „pełnię praw”, akceptację i rozwiązania prawne umożliwiające właściwą działalność w ramach szkół wyższych. Dostrzeżona została specyfika muzeów uczelnianych - problemy związane z ich definicją, uwarunkowania prawne i relacje z innymi częściami macierzystej instytucji. Zgodnie z konwencją, wstęp zawiera wszystkie niezbędne elementy: omówienie zakresu rzeczowego i chronologicznego pracy, zastosowane metody badawcze oraz układ pracy. Rozprawa nie jest wyłącznie tworem teoretycznym. Doktorantka przeprowadziła nie tylko wnikliwą kwerendę źródłową i analizę aktów prawnych, ale i ma doskonałą znajomość realiów działalności muzeów uczelnianych. Na uwagę zasługuje też przeprowadzenie własnych badań ankietowych i wywiadów, które zostaną omówione w dalszej części recenzji. Jeden *passus* ze Wstępu może budzić zastrzeżenia. Chodzi o tezę, że dla właściwego funkcjonowania muzeów uczelnianych ważniejsza jest świadomość środowiska o wadze zgromadzonego dziedzictwa, niż uwarunkowania prawne i formalne. Znając od lat zaangażowanie i działalność Doktorantki mogę przekornie napisać, że z taką tezą zgodziłbym się jedynie pod warunkiem, że w każdej uczelni przez cały czas pracowałby odpowiednik p. Joanny Śląg. Na wstępnym etapie pracy, lepiej byłoby zamienić ową tezę na postulat badawczy.

Właściwą część analityczną rozpoczyna rozdział I pt. *Formy muzeów uczelnianych*. W pierwszym podrozdziale Autorka zajęła się kwestią definicji i aspektów prawnych dotyczących muzeów. W sposób niezwykle syntetyczny omówiła pojmowanie terminu „muzeum” od czasów starożytnych po aktualną definicję ICOM. Łącznikiem między tytułowymi segmentami jest definicja muzeów zgodna z aktualnie obowiązującą Ustawą o muzeach. Ciekawa jest analiza tego aktu prawnego w kontekście tworzenia i funkcjonowania muzeów uczelnianych. Istotne dla zrozumienia sposobu i warunków funkcjonowania muzeów uczelnianych są opisane sprzeczności prawne między „rzeczywistością naukową i muzealną”. Na uwagę zasługuje, proponowane przez autorkę rozwiązanie postulujące zmianę w ustawie polegającą na uznaniu, że organizatorem publicznych muzeów mogą być również państwowe lub samorządowe osoby prawne, więc i szkoły wyższe. Od lat śledzę i czynnie uczestniczę w kosmetycznych i radykalnych pracach studyjnych nad zmianami w tej ustawie. Mogę tylko

wyrazić ubolewanie, że postulaty środowiska muzealnego, często mające na celu likwidację sprzeczności między ustawą o muzeach i rozporządzeniami do niej oraz innymi ustawami, nie znajdują uznania w kręgach ustawodawczych.

W drugim podrozdziale p. Ślaga rozpatrzyła dylemat: „muzeum czy kolekcja?”, który wydaje się pozorny. Ciekawą uwagę o dużym zróżnicowaniu form organizacyjnych, zbiorów, liczby pracowników i kilku innych parametrów, można by wzbogacić o konkretne przykłady. Interesujące są też cytowane prace autorów zagranicznych świadczące o tym, że muzeum nie musi być jedyną formą ochrony zbiorów. Na tej kanwie autorka podaje własną definicję kolekcji, które to pojęcie w zasadzie nie funkcjonuje w polskim obrocie prawnym, ale jest pojęciem obiegowym. Niejako między wierszami można wyczytać problem: co i czy wszystko należy obejmować ochroną. Wydaje się, że u podstaw zróżnicowania zbiorów uczelnianych leżą uwarunkowania historyczne, co zostało omówione w podrozdziale 2. Znaczącą część tej części opracowania zajmuje bardzo syntetyczna prezentacja mechanizmów tworzenia kolekcji uniwersyteckich w krajach europejskich i powstawania konkretnych zbiorów. Na tym tle zaprezentowano powstawanie kolekcji w polskich uniwersytetach. Omówienie to świadczy o wielkiej i uporządkowanej wiedzy historycznej autorki na temat prezentowanego zagadnienia zwłaszcza, że nie ma syntetycznych prac na ten temat.

Powyższe problemy i dylematy są przedmiotem dyskursu nie tylko polskiego środowiska. W podrozdziale 3 zostaliśmy wprowadzeni w podobne dyskusje toczące się w Wielkiej Brytanii, Australii i Niemczech. Można więc wnosić, że świat muzealny jest obecnie na etapie wypracowywania modelu działania i konstytuowania się muzeów uczelnianych, a nie jest to jedynie nasz problem. W związku z tym, na obecnym etapie, ważna jest wymiana doświadczeń na gruncie krajowym i międzynarodowym. W podrozdziale czwartym (*Lokalne i międzynarodowe sieci współpracy skupiające muzea i uczelnie*) zostało to zreferowane w wymiarze międzynarodowym i krajowym. Istniejące i aktywne fora wymiany myśli, doświadczeń i prezentacji dorobku są niezwykle istotnym elementem międzynarodowej tożsamości muzeów uczelnianych. Wydaje mi się, że w tym miejscu warto odstąpić od zaprezentowanego tekstu. Mówiąc o sieci współpracy warto dodać, że powyższy podrozdział nie został napisany na podstawie literatury, ale w dużej mierze w oparciu o własne doświadczenia autorki. Obrazuje on również osobiste zaangażowanie piszącej w tworzenie sieci wymiany myśli muzealnej, o czym nie wypadało Jej pisać. Pani Joanna Ślaga jest niezwykle aktywnym działaczem Stowarzyszenia Muzeów Uniwersyteckich – jego wiceprezesem. Działa też w Stowarzyszeniu Muzealników Polskich oraz jest sekretarzem

Stałej Konferencji Dyrektorów Muzeów Krakowskich. Te aktywności, poza służbowymi obowiązkami związanymi z pełnieniem funkcji zastępcy dyrektora Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius, pozwalają Jej pisać o wielu zagadnieniach z pozycji aktywnego uczestnika i współtwórcy muzealnych wydarzeń i koncepcji.

Podrozdział 5. Jest rodzajem podsumowania tej części pracy. Ważna jest konstatacja (s. 58), że na ogólnym poziomie można sformułować cele i zadania muzeum uczelnianego i tworzenia kolekcji akademickiej mimo, że brakuje ścisłych definicji tych terminów. Nawiasem pisząc, brak ścisłych definicji jest typowe dla ogółu nauk humanistycznych. Przegląd dokonany w powyższym rozdziale pozwala autorce zgodzić się z wnioskami o wielości form organizacyjnych i nazewnictwa podmiotów zajmujących się ochroną dziedzictwa, znanych z różnych uczelni wyższych. Analizując potencjał zbiorów należy zwrócić uwagę na ich olbrzymią różnorodność, obejmującą kilkadziesiąt dyscyplin naukowych. Próbę uporządkowania typologicznego muzeów i kolekcji muzealnych zawarto w podrozdziale 5.1. Dane pochodzą z Międzynarodowego Komitetu - UMAC (*University Museums and Collections*) i obejmują 3908 muzeów i kolekcji. Mimo olbrzymiego zróżnicowania tematycznego i organizacyjnego oraz trudności w definiowaniu podstawowych pojęć, autorka sformułowała wniosek, na podstawie ankietowych badań i wywiadów przeprowadzonych wśród praktyków, że sposób definiowania muzeów uczelnianych jest dość klarowny. Są nimi jednostki określane mianem centralnych lub pozawydziałowych, jednostki ulokowane w strukturze wydziału i kolekcje będące elementem składowym wydziału lub jego mniejszej komórki organizacyjnej, jak instytut czy zakład (s. 64). W kolejnym podrozdziale (5.2) autorka omówiła przykładowe klasyfikacje kolekcji stosowane w różnych krajach. Wskazują one nie tylko na zróżnicowanie tematyczne kolekcji, ale i na wielką inwencję teoretyków muzealnictwa w wyszukiwaniu kryteriów możliwych podziałów.

We właściwym podsumowaniu tej części pracy doktorantka zdefiniowała muzeum uczelniane jako rodzaj jednostki wyodrębnionej w uczelni pod względem sposobu postępowania z przedmiotami o walorach historycznych i o znaczeniu istotnym dla nauki i kultury. Mogą to być: muzea, centra, archiwa, pracownie, izby i in. Nie zawsze są to byty formalne, niejednokrotnie koncentrujące się na opiece i używaniu (np. do celów dydaktycznych) tego rodzaju przedmiotów. Są one *...bogatymi w zasoby centrami edukacyjnymi, których rolą może być zarówno wspieranie podstawowych zadań badawczych i naukowych uczelni, jak i docieranie do odbiorców spoza murów akademii. Są one nie tylko strażnikami zgromadzonych kolekcji, ale przede wszystkim promotorem kultury akademickiej, wiedzy i osiągnięć naukowych* (s. 73-74).

Problemy formalne wynikają z braku definicji i regulacji na poziomie ustawowym. Trafna jest też konstatacja autorki, że muzea uczelniane pozostają poza głównym nurtem działalności jednostek macierzystych. Wynika to z ich odmiennych podstawowych celów działania.

Rozdział II jest poświęcony obecnej kondycji polskich muzeów uczelnianych. Podstawowe pytanie dotyczy liczby takich jednostek (podrozdział II.1). Ze względu na wskazaną wyżej nieostrość pojęć i brak definicji odpowiedź nie może być ścisła. Jednak na kolejnych stronach p. Ślaga prześledziła badania nad tym zagadnieniem. We wszystkich widoczna jest bardzo wyraźna tendencja do zdecydowanego wzrostu liczby placówek muzealnych w strukturach uczelni wyższych i wyraźny wzrost ich aktywności. Najbardziej wnikliwą analizę przeprowadził w 2018 r. Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (przekształcony w ostatnich dniach w Narodowy Instytut Muzealnictwa) we współpracy ze Stowarzyszeniem Muzeów Uczelnianych. Badania objęły ok. 400 uczelni, w których zarejestrowano 186 rozmaitych jednostek i kolekcji. Dwa lata później, autorka dysertacji wraz z M. Szaszkiewicz, wykonała pogłębioną analizę tego stanu rzeczy. Okazało się, że aż 76 jednostek działa pod szyldem muzeum (lub zbliżonym), są one wydzielone ze struktur uczelni i znaczna część z nich ma własny regulamin. Doktorantka pisze, że *Mocną stroną tych jednostek są przedmioty gromadzone tematycznie i materialowo, tak artystyczne, jak i przyrodnicze. Wpisują się one w działalność muzealną poprzez podstawowe czynności wykonywane dla ich zachowania i promowania. Ponadto prowadzą z ich użyciem działania naukowe, a pewne elementy swej działalności i efekty prac badawczych wykorzystują dla budowania świadomości odbiorców i użytkowników kolekcji, w tym wybranych społeczności* (s. 85-86). O ile zjawisko funkcjonowania muzealnych placówek muzealnych jest trudne do szczegółowego ujęcia ze względu na wspomniane wielokrotnie braki definicji, to niewątpliwie w ostatniej dekadzie mamy do czynienia z bardzo dynamicznym wzrostem aktywności związanej z różnymi formami muzealizacji dziedzictwa będącego własnością uczelni. Jednostki te, działając w strukturach uczelni, posiadając zbiory i zajmując się ich zabezpieczeniem, wpisują się w definicję muzeów wg definicji ICOM. W dalszej części doktorantka omawia poszczególne struktury o charakterze muzealnym. Opisy są zwarte i na ich podstawie można zorientować się w rodzaju prowadzonej działalności. Szczególnie interesujące dla autorki są prawne aspekty związane z usytuowaniem organizacyjnym danej jednostki. W efekcie czytelnik dostaje szeroką panoramę polskich muzeów uczelnianych wskazującą na ich wielkie zróżnicowanie organizacyjne i tematyczne. Krótki podrozdział 2 zawiera wyniki badań ankietowych. Wśród respondentów panowała dość zgodna opinia odnosząca się do tego, czym są muzea uczelniane i jaka jest ich pozytywna rola i potrzeba istnienia.

Podrozdział 3 zawiera wnioski dotyczące funkcji i znaczenia muzeów uczelnianych. Istotną ich rolę autorka widzi w działaniu na rzecz uczelni oraz dla podmiotów zewnętrznych – instytucji i osób prywatnych. Mają też popularyzować uczelnię i osiągnięcia jej pracowników naukowych. Jednak w tej części doktorantka wychodzi daleko poza te oczywiste stwierdzenia. Uważa, że ważna jest ich funkcja reprezentacyjna, co jest bardzo dobrze widoczne w macierzystej placówce doktorantki a naszej *Almae Matris*. Zbiory mogą opowiadać historię nauki i wspierać bieżącą pracę naukową i dydaktyczną. Wykorzystywane w czasie zajęć praktycznych obiekty mogą uczyć obserwacji i pracy w grupie. Istotna jest oferta edukacyjna dla odbiorców zewnętrznych w postaci lekcji i warsztatów, głównie dla dzieci i młodzieży. Często dużą popularnością odbiorców cieszy się udział w wydarzeniach popularyzujących wiedzę. Z własnego doświadczenia wiem, jak wielką popularnością cieszy się organizowana w Krakowie, pod koniec września, Noc Naukowców. Nie należy też zapominać, że otwarcie na odbiorców z zewnątrz jest jednocześnie żywą i atrakcyjną formą popularyzacji i promocji uczelni. W odrębnej części omówiono społeczną funkcję muzeów. Jest to zgodne z najnowszymi tendencjami w muzealnictwie podkreślającymi publiczny charakter takich placówek, konieczność ich wpisania w tkankę społeczną i uzyskanie społecznej akceptacji oraz uwzględniającymi w działalności rolę partycypacyjną oraz otwarcie się na osoby z niepełnosprawnościami. Zasadnie została ponownie podkreślona rola popularyzacyjna. Doktorantka, czynnie uczestnicząc w życiu muzealnym, jest znakomicie zorientowana w aktualnych kierunkach rozwoju tych instytucji i panujących modach.

Osobny podrozdział (3.2) p. Ślaga poświęciła problemom muzeów uczelnianych. Na pierwszy plan wysuwa się kwestia małych możliwości budżetowych i niemożność aplikowania o środki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wynika to również z braku osobowości prawnej muzeów uczelnianych. Nie zawsze jasny jest też ich status prawny. Z powodów określonych zasad budżetowania wyższych uczelni, mogą one mieć problem z należytych finansowaniem instytucji muzealnych, zwłaszcza infrastruktury. Ogólną bolączką muzeów, w tym uczelnianych, jest brak powierzchni magazynowych. Działalność muzeów w środowisku organizacyjnym uczelni wykazuje też czasami na niezrozumienie wśród kadry naukowej i władz, zapewne głównie z tego powodu, że nie jest to działalność podstawowa. W kolejnej, krótkiej części (podrozdział 3.3) autorka zajęła się funkcją formacyjną, co jest rozumiane *...jako zespół aktywności podejmowanych w celu budowania integracji i mobilizowania środowiska oraz pogłębienia świadomości i kształtowania tożsamości tej grupy muzealnej* (s. 137). Odbywa się ona na wielu poziomach. Autorka szeroko omówiła

działalność Stowarzyszenia Muzeów Uczelnianych, którego jest aktywnym działaczem. Mam okazję bezpośrednio śledzić jego działalność i brać udział w pracach z jego członkami. Jest to rzeczywiście niezwykle prężna organizacja będąca ważnym zapleczem intelektualnym i organizacyjnym dla muzeów uczelnianych. Pani Joanna Ślaga jest ważną postacią w tym Stowarzyszeniu. Spore środowisko „muzealników uczelnianych” funkcjonuje w krakowskich uczelniach. Również w samym Uniwersytecie Jagiellońskim istnieją formacje muzealne. Współpracują one ze sobą wymieniając się doświadczeniami, co stanowi najlepszą formę udoskonalania własnej działalności.

W podsumowaniu autorka stwierdza, że rozwój polskich muzeów uczelnianych nawiązuje do tendencji światowych. W ostatnich latach obserwuje się wzrost zainteresowania tego typu działalnością wśród kadry naukowej.

Rozdział III omawia sytuację w Uniwersytecie Jagiellońskim. Najstarsza polska uczelnia posiada olbrzymie zbiory, które częściowo są przechowywane w zorganizowanych strukturach muzealnych. To studium przypadku zostało wybrane nieprzypadkowo. Jest to środowisko doskonale znane doktorantce, ale również z olbrzymim potencjałem zróżnicowanej problematyki. Uniwersytet Jagielloński prowadzi pionierskie i innowacyjne działania w zakresie dotyczącym inwentaryzacji zbiorów i ich zarządzaniem. Autorka rozprawy jest aktywnym uczestnikiem tego procesu, koordynatorem zadań, zwłaszcza z zakresu inwentaryzacji oraz współautorem części przedsięwzięć. Zasadniczą część narracji otwierają dwa podrozdziały przybliżające historyczne uwarunkowania powstawania zbiorów oraz zasoby architektoniczne. Wraz z kolejnym podrozdziałem dotyczącym początków kolekcji w Uniwersytecie Jagiellońskim, autorka dokonała umiejętnej syntezy ogromnego zasobu wiedzy na ten temat. W zasadzie każda z tych części mogłaby być przedmiotem odrębnej pracy doktorskiej o znacznej objętości. Podrozdział 2., o zbyt długim tytule, poświęcony jest intelektualnej i ideowej podbudowie tworzenia kolekcji w Uniwersytecie. Doktorantka odnalazła w dokumentach podstawowych i strategicznych konstytuujących jego działanie, szereg odniesień do konieczności zachowania i ochrony dziedzictwa.

Dość obszerny podrozdział 3. Prezentuje jednostki muzealne i kolekcje uniwersyteckie. Jego obszerność wynika wyłącznie z dużej liczby jednostek posiadających zbiory. Omówienia są bardzo syntetyczne i zwracają uwagę na najważniejsze kwestie – historię i charakter zbiorów oraz usytuowanie w ramach struktury Uniwersytetu. W pierwszej kolejności omówiono: Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Centrum Edukacji Przyrodniczej

Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Ogród Botaniczny z Muzeum Ogródu i Herbarium. Następnie zaprezentowano dydaktyczne kolekcje instytutów: Historii Sztuki, Archeologii, Etnologii i Antropologii Kulturowej, Wydziału Chemii UJ oraz Ośrodek Dokumentacji Muzyki Polskiej XIX i XX wieku im. Ignacego Jana Paderewskiego. Osobne miejsce zajmują muzea i kolekcje znajdujące się w strukturze Collegium Medicum (Muzeum Farmacji, Muzeum Wydziału Lekarskiego, Zbiory Katedry Farmakognozji, Muzeum Instytutu Stomatologii i Salonik Pielęgniarstwa). Powyższa lista świadczy o skali zjawiska w Uniwersytecie Jagiellońskim oraz wadze i zróżnicowaniu zgromadzonych artefaktów. Zarządzanie takim dziedzictwem nie jest łatwe. Dlatego bardzo interesujący jest opis działania Zespołu ds. majątku muzealnego Uniwersytetu Jagiellońskiego (podrozdział 4.2). Szczególnym osiągnięciem tego ciała było opracowanie *zasad sprawowania opieki nad przedmiotami i miejscami pamięci mającymi znaczenie dla dziedzictwa i historii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, które następnie przybrało postać zarządzenia Rektora. Możliwe, że powinien to być wzorcowy dokument dla innych uczelni, ale świadczy również o dalekowzroczej polityce Uniwersytetu wobec własnego dziedzictwa. Kolejnym gremium powołanym do jego ochrony jest Komisja Rektorska ds. Dziedzictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum. Inicjatorami byli Dyrektor Muzeum UJ – prof. Krzysztof Stopka i Joanna Ślaga pełniąca wówczas funkcję Głównego Inwentaryzatora tegoż Muzeum. W jego skład weszli również przedstawiciele innych muzealnych i paramuzealnych instytucji uniwersyteckich. Komisja jest ciałem doradczym Rektora. Powstał też *Regulamin zarządzania majątkiem szczególnie Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Przedmioty zabytkowe zostały włączone do majątku instytucji. Tym samym stanęła ona przed problemami dotyczącymi całego muzealnictwa – konieczności inwentaryzacji i wyceny, a także prowadzenia skontrum. Sam problem wyceny niektórych kategorii zabytków może być wielkim wyzwaniem intelektualnym. Rodzi też wiele problemów, o czym pisze doktorantka. W rezultacie powstał *Regulamin zarządzania majątkiem szczególnie Uniwersytetu Jagiellońskiego* i jak czytamy w pracy *...jest jedynym tego rodzaju kompleksowym ujęciem w polskich uczelniach i rzadkim zjawiskiem poza granicami kraju* (s. 208). Zabezpiecza on istotne mienie i nadaje im szczególny status i ochronę, buduje świadomość i zrozumienie dla kolekcji oraz jest narzędziem ochrony dorobku uczelni.

Omawiane podrozdziały nie są *stricte* naukowe. Zawierają jednak opis konkretnych, niezwykle istotnych działań zmierzających do ochrony dziedzictwa kulturowego. Muzeum Archeologiczne w Krakowie, które reprezentuję, było jedną, i z pewnością nie jedyną z

instytucji, z której doświadczenia korzystała doktorantka w zakresie problemów inwentaryzacyjnych różnych kategorii zabytków. Jako osoba zarządzająca zbiorami i na dzień mierząca się z problemami ochrony, wyceny, inwentaryzacji i przechowywania zbiorów potrafię docenić ogrom pracy koncepcyjnej i intelektualnej, którą wykonała p. Ślaga wspólnie z zespołem problemowym i redagując dokumenty. Wydaje się, że wypracowany podział na eksponaty i obiekty naukowe należycie zabezpiecza interesy Uniwersytetu. W ten sposób unika się wprowadzenia do ksiąg inwentarzowych (majątku instytucji) obiektów o nietrwałym charakterze, których samoistne zniszczenie lub utrata pierwotnych wartości powoduje problemy inwentaryzacyjne. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego rzadko zgadza się na wykreślenie obiektów z inwentarza muzealnego, a co za tym idzie – z majątku instytucji. Jako członek Rady ds. Muzeów przy MKiDN poznałem od strony praktycznej te procesy. Wydaje się również, że dobrym pomysłem było zaprojektowanie własnego systemu bazodanowego MuzUJ do ewidencji, opracowania i zarządzania zasobami muzealnymi oraz zbiorami o charakterze muzealnym. Wobec archaiczności programów MKiDN oraz skomplikowanego i zróżnicowanego typu zbiorów uniwersyteckich było to posunięcie słuszne.

Nienumerowane „Zakończenie” jest bardzo obszernym podsumowaniem i obejmuje wyczerpującą rekapitulację wszystkich części pracy. Dalej następuje obszerne zestawienie bibliograficzne (s. 228-245), przy czym osobno ujęto: literaturę, referaty i wykłady online, akty prawne, dokumenty z Biuletynu Informacji Publicznej, inne dokumenty oraz źródła internetowe. Dla autora recenzji dość niespotykane jest stosowanie przecinka po nazwisku (przed inicjałem imienia). W przypisach w tekście maniera ta stosowana jest niekonsekwentnie, co bardziej zyskuje moją akceptację. Z pewnością niedociągnięciem jest brak zakresu stron w przypadku posługiwania się artykułami w czasopiśmie lub w częściach monografii. W dalszej części zawarto spis podpisów pod ilustracjami (43 fotografie i dwie ryciny) i streszczenia – polskie i angielskie. Są one jednostronicowe, co jest raczej niewystarczające w stosunku do obszerności tekstu streszczanego. Uzupełnieniem pracy jest aneks zawierający: (a) zestawienie muzealnych jednostek uczelnianych w Polsce, (b) ankietę do pracowników zagranicznych jednostek muzealnych w strukturach uczelni, (c) ankietę do pracowników polskich jednostek muzealnych w strukturach uczelni, (d) kwestionariusz do wywiadu zagranicznych zarządców stowarzyszeń i sojuszy, (e) kwestionariusz do wywiadu z zarządcami zagranicznych uczelni, (f) kwestionariusz do wywiadu z zarządcami polskich uczelni, (g) przykładowe podsumowanie odpowiedzi wybranej grupy ankietowanych.

Ogólnie rzecz biorąc, rozprawa doktorska p. Joanny Ślagi została dobrze napisana pod względem merytorycznym. Tytuł jest adekwatny do treści pracy. Układ rozdziałów jest właściwy. Cały wywód jest przeprowadzony logicznie. Aparat naukowy jest stosowany poprawnie. Pozycje bibliografii cytowane są właściwe. Liczba wykorzystanych prac jest imponująca. Dysertacja jest wystarczająco zilustrowana.

Praca napisana jest bardzo dobrze pod względem językowym. Czyta się ją z przyjemnością i zaciekawieniem. Zdania są logiczne i zrozumiałe. Liczba drobnych błędów jest „śladowa”. Zauważono niepotrzebną kropkę w drugim zdaniu pierwszego akapitu (s. 26) i na zakończenie tytułu rozdziału II.2. Uchybień stylistycznych prawie nie ma (np. „...liczba... ..nieliczna...” - s. 6). Nie jestem purystą językowym, ale razi mnie używanie słowa „dedykowane” zgodnie z jego angielskim a nie polskim znaczeniem. Niestety, jest to szersza tendencja. Ponieważ powyższe uwagi wyczerpują w zasadzie liczbę uchybień, należy stwierdzić, że praca została przygotowana bardzo starannie i niezwykle rzetelnie.

Przedstawiona do recenzji praca jest wielowątkowa i dotyczy wielu aspektów muzealnictwa, nie tylko uczelnianego. Doktorantka podjęła nowatorską tematykę. Dysertacja jest niezwykle aktualna i omawia procesy zachodzące współcześnie. Trzeba zauważyć, że funkcjonowanie muzeów i kolekcji uczelnianych jest związane z wieloma problemami, które w pracy zostały przedstawione. Autorka obserwuje je od wewnątrz, co nie zawsze jest dobrym polem obserwacji ze względu na możliwy subiektywizm oceny. Jednak w tym przypadku nie miało to negatywnego wpływu na treść. Niewątpliwie wynika to z dojrzałości doktorantki i ugruntowanych poglądów na referowane zagadnienie. Godna podkreślenia jest też inna kwestia. Pani Joanna Ślaga przez wiele lat uczestniczyła w modelowym procesie rozwiązywania przez instytucję macierzystą problemu zbiorów muzealnych i paramuzealnych. W związku z tym, w części opisała własne, jakże udane dokonania lub rozwiązania, w których brała udział. W naukach technicznych nazywałoby się to doktoratem wdrożeniowym. Uważam, że praca powinna zostać opublikowana.

Jako recenzent stwierdzam, że praca doktorska magister Joanny Ślagi spełnia wszystkie ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Wnioskuje zatem do Rady Dyscypliny Nauk o Kulturze i Religii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie o dopuszczenie pracy doktorskiej magister Joanny Ślagi do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 25 września 2023 r.